

Zapomnij o godnej emeryturze!

Odchodząc dziś na emeryturę w wieku 60 lat, można liczyć na ok. 60 proc. ostatniej pensji; za 20 lat może to być już tylko ok. 30 proc. - mówili eksperci na konferencji prasowej. Apelowali, by oszczędzać na emeryturę "na własną rękę", poza ZUS i OFE.

Według prezydenta Centrum im. Adama Smitha dr. Roberta Gwiazdowskiego, metodą na godną emeryturę jest dodatkowe oszczędzanie. - Myślenie, że - funkcjonujący od 1999 r. - nowy system emerytalny oznacza wyższe świadczenia, jest złudzeniem. Stopa zwrotu funduszy emerytalnych będzie bowiem stale spadać, a nie będzie komu pracować na coraz większą liczbę emerytów - mówił Gwiazdowski. Odchodząc dziś na emeryturę w wieku 60 lat, można liczyć na ok. 60 proc. ostatniej pensji.

- Jedynie zmiany demograficzne, powodujące, że więcej osób będzie pracowało na korzystających z emerytur, może poprawić ich sytuację - mówił.

Prof. SGH Marek Góra podkreślał, że trzeba skończyć z oszukiwaniem społeczeństwa, że "na emeryturze dostaną dużo pieniędzy, bo tak nie będzie". - Nowy system emerytalny nigdy nie miał za zadanie wypracowywać zysków dla emerytów. Chodziło jedynie o to, by nie doprowadzać do podwyżki składek. Teraz, gdy to się udało, trzeba usprawnić system podziału pieniędzy, które są do systemu wkładane. Więcej ich tam nie będzie - powiedział Góra.

Zdaniem prezesa zarządu Polskiej Izby Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych Adama Sankowskiego, do poprawy sytuacji przyszłych emerytów może przyczynić się wprowadzenie ulgi w podatku dochodowym, pozwalającej odliczyć od PIT pieniądze odkładane na przyszłą emeryturę. Jego zdaniem mogłoby to być np. 12 tys. zł rocznie.

- Żeby otrzymywać miesięcznie 500 zł emerytury z II czy III filara, trzeba odłożyć 100 tys. zł. Oznacza to, że osoba wchodząca dopiero na rynek pracy, powinna oszczędzać ok. 70 zł miesięcznie. Ci, którzy są w połowie drogi zawodowej, a więc do emerytury zostało im ok. 20 lat, powinni odkładać co miesiąc ok. 650 zł. Jest to jedyna metoda na godną emeryturę. Państwo musi jednak wspomóc obywateli, np. w formie ulgi podatkowej - wyjaśniał Sankowski.

Ekspert emerytalny Peter Grudniak podkreślał, że do tej pory na Indywidualnych Kontach Emerytalnych oraz w pracowniczych systemach emerytalnych, czyli całkowicie dobrowolnie, Polacy odłożyli zaledwie ok. 5 mld zł. Jego zdaniem oznacza to, że tzw. III filar emerytalny w ogóle nie funkcjonuje. - Mogłaby to zmienić ulga podatkowa stosowana w wielu państwach Europy, np. w Niemczech czy Francji - dodał.

Góra i Gwiazdowski wskazywali też na konieczność wydłużenia aktywności zawodowej Polaków. Jednak uczestniczący w konferencji aktor Piotr Zelt zauważył, że nie zawsze ma to znaczenie, ponieważ coraz więcej ludzi w ogóle nie jest zatrudnianych na etatach, a wtedy płacą oni minimalne składki, albo nie płacą ich w ogóle.

Uczestnicy konferencji byli zgodni, że chcąc godnie żyć na emeryturze, trzeba wcześniej o to zadbać. - Wystarczy np. oszczędzać 100 zł tygodniowo, które wiele osób przeznaczają np. na weekendowe szaleństwo czy lepsze wyposażenie samochodu, żeby zapewnić sobie lepszą przyszłość. Rzecz w tym, żeby robić to systematycznie przez wiele lat - podsumował Grudniak.

Źródło INTERIA.PL 17.09.2009